

Stefan Moysa

"Abwesenheit Gottes : Fragen und Antworten heutiger Theologie", Heinrich Döring, Paderborn 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 48/3, 224-225

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chiatrycznego ma na celu zaznajomienie kapłanów z różnymi metodami leczenia psychoterapeutycznego (psychoanaliza, narkoanaliza, terapia grupowa, zajęciowa i behawioralna), farmakologicznego i fizykoterapeutycznego (terapia wstrząsowa, leukotomia). Rozdział o udzielaniu sakramentów św. podaje szereg praktycznych wskazań dotyczących przepowiadania Słowa, sakramentu pokuty, Komunii św. i sakramentu chorych. Całość publikacji kończy bibliografia, która zawiera podstawowe prace traktujące obszerniej o zagadnieniach zawartych w książce, słownik terminów psychiatrycznych i psychologicznych użytecznych w pracy kapłana oraz indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

Wywody i propozycje autora przedstawione są w sposób jasny i wyczerpujący. Jego wypowiedzi wskazują na dobre opanowanie teoretyczne tematu i olbrzymie doświadczenie praktyczne. Autor oznacza się ponadto umiejętnością syntetycznego ujmowania zagadnień i dużym zmysłem popularyzatorskim.

Zę względu na: 1. zupełny brak w rodzimej literaturze przedmiotu publikacji o tym charakterze (nieliczne prace zajmują się zagadnieniem zmniejszonej odpowiedzialności moralnej u neurotyków lub wpływem psychoz na ważność aktów kościelno-prawnych), 2. wzrastającą liczbę psychicznie chorych w Polsce i wynikającą z tego faktu olbrzymią wagę społeczną poruszanych w książce problemów oraz 3. potrzebę uczulenia księży na zaburzonych psychicznie ludzi i konieczność odrębnego ich traktowania duszpasterskiego, omawiana pozycja zostanie z pewnością przyjęta przez duchowieństwo z dużym zadowoleniem. Książka może stać się również źródłem nowych inspiracji dla środowiska psychologów klinicznych i psychiatrów polskich.

ks. Ryszard Przymusiński SJ, Warszawa

Heinrich DÖRING, *Abwesenheit Gottes. Fragen und Antworten heutiger Theologie*, Paderborn 1977, Verlag Bonifacius-Druckerei, s. 446.

Książka powstała w latach 1969—70, gdy teologia żywo zajmowała się tym samym problemem Boga. Ściśle biorąc, autor porusza zagadnienie mówienia Bogu, które jest zawsze aktualne, gdyż każde pokolenie stara się wyrazić swoją wiarę w Boga odpowiednim dla siebie językiem, a teologów zajmuje stanowisko wobec tego faktu.

Grożą jej jednak przy tym dwa niebezpieczeństwa. Zdarza się, że teologia nie przyjmuje do wiadomości kategorii myślowych sobie współczesnych wycofuje się do własnego językowego getta, skutkiem czego nie ukazuje obecności Boga w świecie. W innych wypadkach natomiast zanadto ulega tym kategoriom, na skutek czego z kolei nie potrafi należycie ukazać Bożej transcendencji.

Idąc za tą myślą przewodnią ujmuje autor poglądy współczesnych teologów w pięciu zasadniczych grupach, z których każda ma za sobą pewne słynne nazwiska. Karl Barthelemy utrzymuje, że istnieje całkowita przepaść, przepaść między Bogiem a człowiekiem, przez co Bóg zostaje odsunięty od świata, a więc pojmowany jest jako całkowicie w nim nieobecny. Przewodniczący Bullmann twierdzi, że o Bogu można mówić tylko w kategoriach egzystencjalnych, w związku z istnieniem człowieka i jego wiarą. Ta interpretacja egzystencjalna grozi niebezpieczeństwem utożsamienia Boga z człowiekiem. Z kolei Tillich chcąc uniknąć teizmu mówi, że „Bóg jest egią istnienia”, ale to znowu prowadzi do swoistego rodzaju panteizmu. Van Buren, Altizer i inni głoszą, że istnienie Boga w świecie jest nie sprawdzalne i socjologicznie niepotrzebne, przez co głoszą tak zwaną „mierć Boga”. Wreszcie Molmann widzi Boga przede wszystkim w ka-

tegoriach przyszłości, przy czym zostaje odsunięta na dalszy plan jego te-
raźniejsza obecność.

Autor kładzie główny nacisk na przedstawienie i systematyzację poglądów teologicznych oraz wykazuje ich źródła. Ostatni rozdział natomiast poświęca nie rozwinięciu własnej koncepcji, ale nakreśleniu linii, po których powinna, jego zdaniem, pójść teologia o Bogu, by skorzystać z pozytywnych elementów, jakie wnoszą powyższe koncepcje. I tak przyznaje częściowo rację Barthowi, że dowody na istnienie Boga zostały przez krytykę kantowską nadwerężone. Wbrew jednak niemu utrzymuje, że istnieją rozumowe drogi dojścia do rzeczywistości Bożej. Z poglądów Bultmanna przyjmuje to, że nie może być ogólnych obiektywizujących wypowiedzi o Bogu, nie związanych z egzystencją człowieka. Wskazuje natomiast za Biserem na konieczność „obiektywizująco-antropomorficznych” zdań o Bogu, które są właściwością języka biblijnego jako języka objawienia. Wbrew Tillichowi natomiast utrzymuje, że nie można uniknąć kategorii personalistycznych w mówieniu o Bogu. W „teologii śmierci Boga” widzi autor ukryte pragnienie doświadczalnego i konkretnego przeżycia rzeczywistości Bożej oraz wskazuje drogi takiego przeżycia. Wreszcie wyjaśnia, że teologowie nastawieni na przyszłość skłaniają do należytego zgłębienia pojęcia prawdy biblijnej, która jest związana z obietnicą Bożą.

Należy się cieszyć z tego, że rozproszone poglądy na centralny problem teologii zostały ujęte w całość i krytycznie ocenione, przez co czytelnik otrzymał konkretną i cenną pomoc dla wyrobienia sobie własnego zdania w wielkiej gmatwaninie różnych ujęć. Ze swego założenia jednak książka domaga się uzupełnienia w postaci dzieła, które by pozytywnie i wyczerpująco przedstawiało współczesną teologię Boga i uwzględniało zarówno przedstawione przez Döringa różne poglądy, jak też współczesny sposób myślenia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Richard SCHAEFFLER, Peter HÜNERMANN, *Ankunft Gottes und Handeln des Menschen. Thesen über Kult und Sakrament*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 87.

Bezpośrednią okazją do napisania książki są zarzuty wysuwane pod adresem kultu religijnego. Stąd ogólnym celem, jaki sobie stawiają autorzy, jest wykazanie znaczenia kultu religijnego dla człowieka i świata.

Pierwszy autor koncentruje się na uzasadnieniu kultu. W tym celu określa wpięć pojęcia „boskości”, „światowości” i „człowieczeństwa” w dziedzinie kultycznej. „Boskie” jest zdaniem autora to, co chociaż raz zaszło jako wydarzenie, stale jednak trwa i posiada nieograniczone możliwości nowej obecności. „Światowe” jest to, co może trwać tylko dzięki nowej ingerencji boskiej, a samo z siebie skazane jest na zagładę. Człowiek ma za zadanie być pośrednikiem obecności tego co boskie, stwarzać jego pamiątki, być tym znakiem. „Człowiecze” zatem jest to, co służy temu pośrednictwu.

W świetle tych pojęć poszukuje autor kryteriów uzasadniających kult. Widzi je wpięć w jego prawach wewnętrznych. Polegają one na tym, że poszczególne elementy, czyli to co w kulcie człowiecze, boskie i światowe, mają zachować właściwe sobie role. Człowiek więc ma pozostać pośrednikiem, a nie świętokradczo przypisywać sobie boskość. Kult ma ukazywać to, co boskie, a więc stale zdolne do nowego początku, do nowej obecności, a nie kłamliwie adorować złotego cielca. Wreszcie w sprawowaniu kultu należy używać rzeczywistości świata i unikać wszelkiej nieczystości.

Inne kryteria uzasadniające uzyskuje autor wprost z treści posłannictwa chrześcijańskiego. Z tego punktu widzenia kult winien ukazać obecność Boga usprawiedliwiającego, nie zaś hołdować uczynom prawa, które rzeko-